

Ostateczny skład przed wyjazdem do Pragi

Nowi piłkarze w Wiśle

Trwają poszukiwania nowych piłkarzy, którzy mają wzmocnić I-ligowy zespół Wisły w rozgrywkach rozpoczynających się 17 marca. Na razie testowani są kolejni zawodnicy, ostateczny skład drużyny ma się wykrystalizować przed wyjazdem ekipy na zgrupowanie w Pradze.

Pisaliśmy wcześniej, że z drużyną trenują dwaj dobrzy znajomi trenera Libora Pali: Czech Richard David i brazylijski napastnik Mosart Alves. Obaj uczestniczą w zajęciach i wiele wskazuje na to, że w marcu założą koszulki Wisły. Trener chciał, by do zespołu doszło nawet pięciu zawodników, stąd dalsze poszukiwania piłkarzy, którzy mogliby wzmocnić ekipę.

W tym tygodniu z drużyną Wisły trenują: 23-letni Marcin Bodnar, który jest wychowankiem Victorii Świebodzice, a ostatnio grał w Polonii Świdnica, a także 23-letni Szymon Matuszek, mimo młodego wieku mający za sobą dość bogatą przeszłość. Między

innymi w rundzie jesiennej występował w gliwickim Piaście. Trzecim zawodnikiem jest 26-letni Marko Radić, który może grać na pozycji stopera lub lewego obrońcy. Serb ostatnie sezony spędził w słowackim MFK Ružomberok i jest zawodnikiem dobrze znanym trenerowi.

Nowi gracze przez najbliższych kilka tygodni będą trenować i rozgrywać w barwach płockiego klubu mecze kontrolne, po czym szkoleniowcy ocenią ich przydatność do zespołu. A szansa na sprawdzenie, czy wkomponują się w zespół, będzie już w sobotę, kiedy to Wisła rozegra pierwszy w tym roku mecz kontrolny z Legionovią.

W sumie do wyjazdu na zgrupowanie w Pradze piłkarze mają zagrać jeszcze pięć pojedynków. O terminach będziemy przypominać czytelnikom. W sobotę zagrają z Legionovią, a 25 stycznia z Radomiakiem. Kolejnymi przeciwnikami będą: 28 stycznia Świt

Nowy Dwór, 4 lutego Elana Toruń, 12 lutego Olimpia Grudziądz, 18 lutego Zawisza Bydgoszcz i 23 lutego Pelikan Łowicz.

Na dni od 26 lutego do 6 marca zaplanowano zgrupowanie w Pradze, gdzie także zakontraktowano trzy spotkania kontrolne, a po powrocie czekają piłkarzy zajęcia na własnych obiektach, na stadionie, w siłowni i na basenie. Najprawdopodobniej w tym czasie Wisła zagra ze Zniczem Prusków, a nie jest wykluczone, że zostanie zaplanowane także inne spotkanie.

Pierwszy mecz ligowy odbędzie się 17 marca, a przeciwnikiem Wisły będzie Olimpia Elbląg. Do końca tego sezonu zostało 14 kolejek. Płocka ekipa zajmuje w tabeli 14 miejsce, ze stratą 20 pkt. do prowadzącej Pogoni Szczecin. Szans na awans do ekstraklasy nie ma żadnych, ale jak wiadomo, piłkarze mają jeden, znacznie ważniejszy cel – utrzymać się w I lidze. (Jol.)

Nie powtórzyły wyniku z jesieni

Jutrzenka bez punktów

Piłkarki ręczne AZS PWSZ Jutrzenka Płock występujące w I lidze przegrały w hali Chemika pierwszy po świątecznej przerwie mecz ligowy ze Słupią 21:23.

W pierwszej rundzie, w Słupsku, Jutrzenka pokonała tamtejszą Słupię 20:19. W spotkaniu rewanżowym nie udało się zdobyć dwóch punktów, rywalki były skuteczniejsze w ataku i pewniejsze w obronie. I choć płocczanki zaczęły fatalnie, to z minuty na minutę radziły sobie coraz lepiej. Wydawało się, że wykorzystają atut własnej hali i powalczą do końca, zwłaszcza że po 10 min. II połowy był w spotkaniu remis.

Niestety, nie udało się dowieźć korzystnego rezultatu do końca spotkania, zawodniczki jakby oddały pole gry, straciły bramki i ostatecznie przegrały spotkanie. Przed piłkarka-

mi ręcznymi występującymi w I lidze są jeszcze trzy kolejki, natomiast Jutrzenka zagra tylko dwa spotkania, bo 28 stycznia będzie pauzować. 21 stycznia podopieczne trenera Jarosława Stawickiego zagrają z UKS PCM w Kościerzynie, a zakończą sezon meczem zaplanowanym na 11 lutego z AZS AWF Poznań, który rozpocznie się o godz. 17.00 w hali Chemika.

■ **Jutrzenka:** Pietrzak, Sirojc – Kwasińska, Charzyńska 5, Neitsch 3, Klucznik, Janiszewska 1, Laskowska, Zaremba 1, Jankowska 2, Krysiak 6, Rędziańska 3.

■ **Słupia:** Zych, Łoś – Iłska 6, Szczukowska 2, Cieśla 2, Korewo 6, Malich 2, Olejarczyk 5, Porębska 1.

■ **Pozostałe wyniki:** Sparta Oborniki – Kościerzyna 26:26, AZS AWF Poznań – Aussie Latocha Sambor Tczew 25:33. (Jol.)

Nieudany start polskiej reprezentacji

Płocczanie w Serbii

W Serbii rozgrywane są Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej mężczyzn. O tytuł i kwalifikacje olimpijskie walczy także reprezentacja Polski, podopieczni trenera Bogdana Wenty, w ich składzie jest czterech płocczan, którzy w niedzielę wystąpili na boisku przeciwko Serbii. Polski zespół przegrał, ale nie można mieć większych zastrzeżeń do gry zawodników z Płocka.

W pojedynku z gospodarzami turnieju, ekipą Serbii, kibice mogli oglądać: w bramce Marcina Wicharego, który wystąpił od pierwszej minuty, oraz Kamila Syprzaka, Zbigniewa Kwiatkowskiego i Adama Wiśniewskiego. Wiśniewski i Syprzak rzucili po jednej bramce, nieźle w obronie zagrał Kwiatkowski, a Wichary popisał się kilkoma świetnymi interwencjami.

Największym debiutantem na imprezie jest 20-letni Syprzak, najmłodszy w polskiej reprezentacji zawodnik, o imponujących warunkach fizycznych. Kamil nie przestraszył się rywali, choć nie do końca dobrze sobie radził. Widać było wyraźnie, że nie bardzo rozumie się z kolegami i często piłki rzucane do niego przechwytywali przeciwnicy. Wydaje się jednak, że był to bardzo przyzwyczajony występ młodego płockiego kołowego, który powinien z meczu na mecz grać coraz lepiej i rzucać coraz więcej goli.



Kamil Syprzak – debiutant na Mistrzostwach Europy

Można powiedzieć, że debiutantem jest także Zbigniew Kwiatkowski, który był co prawda w składzie reprezentacji Polski na Mistrzostwach Świata, na których Polacy wrócili do elity zdobywając srebrny medal, ale nie zagrał wtedy w żadnym meczu. Dojrzał i, jak się okazało, teraz jest w swojej życiowej formie. Z Serbią zagrał bardzo poprawnie, nie popełniał

błędów, zresztą najlepszym dowodem jest fakt, że Polska straciła „tylko” 22 gole.

Wiśniewski miał sporo zadań na boisku, z większości wywiązał się dobrze, niestety nie zawsze udawało się trafić do bramki. Zdobył tylko jednego gola, ale trzeba przypomnieć, że Adam wrócił do drużyny po 5-letniej przerwie i musi upłynąć trochę czasu, zanim znów się w niej odnajdzie.

Najkrótszą przerwę miał Marcin Wichary i to on, a nie Piotr Wyszymirski, stanął między słupkami bramki polskiej reprezentacji od pierwszej minuty spotkania, zastępując Sławomira Szmała. Marcin bronił nierówno, miał doskonałe interwencje, ale momentami wpuszczał łatwe piłki. Inna sprawa, że miał niewielkie wsparcie kolegów z drużyny grających na obronie. Najlepiej rozumiał się z Kwiatkowskim, ale to było za mało, by utrzymać dobry wynik.

Przed polską drużyną są jeszcze dwa grupowe mecze. 17 stycznia o godz. 17.55 podopieczni trenera Bogdana Wenty spotkają się ze Słowacją, a 19 stycznia, również o godz. 17.55, z Danią. Do dalszej fazy rozgrywek awansują trzy drużyny. Nam nie pozostaje nic innego jak wierzyć, że ekipa, która musi najpierw dobrze się poznać i zgrać, będzie miała z meczu na mecz coraz lepsze wyniki i bez problemu pozostanie w Serbii po zakończeniu fazy grupowej. (Jol.)

Tabela

1. Aussie Latocha Sambor Tczew	9	16	276-179
2. MKS Słupia Słupsk	10	16	289-220
3. Sparta Oborniki Wlkp.	9	11	239-215
4. UKS PCM Kościerzyna	10	9	258-262
5. AZS PWSZ Jutrzenka Płock	10	8	207-234
6. MKS MOS Gniezno	9	4	176-269
7. AZS AWF Poznań	9	2	193-258

Grała ekstraklasa brydża sportowego

Płocczanie walczą o utrzymanie

Drużyna Interbud Jarosław Szczygieł Szabla Płock walczy o utrzymanie w ekstraklasie brydża sportowego. W weekend widmo jej spadku znacznie się oddaliło.

Na koniec fazy zasadniczej rozgrywek ekstraklasy zespół z Płocka zajmuje w stawce 16 drużyn 14, na razie bezpieczne miejsce. Teraz płocczanie czeka faza play-off i ostateczna walka o utrzymanie się. Najważniejsze spotkanie zaplanowano na dni od 2 do 4 marca, wtedy wyjaśni się, który zespół z czterech: ZTB 7 Trefl Zawiercie, Szabla Płock, Elektromontaż Rzeszów i Krajewski Syntex Łowicz, pozostanie w ekstra-

klasie, a który ją opuści. Pierwsze dwie drużyny zagrają w barażach o utrzymanie, dwie ostatnie spadną z I ligi.

W ekstraklasie grają płocczanie, ale w rozgrywkach bierze także udział zawodnik z Bielska, Grzegorz Narkiewicz, który reprezentuje Consus Kalisz. Jego zespół był liderem rozgrywek przez cały sezon, aż do ostatniego fatalnego meczu z Unią Winkhaus Leszno. Liderzy przegrali z rywalami 1:25 i spadli na III miejsce. Cztery pierwsze drużyny z rozgrywek walczyć będą o zwycięstwo w ekstraklasie, a to oznacza, że ekipa z Narkiewiczem ma jeszcze szansę na tytuł Mistrza Polski. (Jol.)

Nafciarze pojechali do Niemiec

Zagrają trzy spotkania

Piłkarze ręczni Wisły Płock zakończyli pierwszy, 2-tygodniowy etap przygotowań do dalszej części rozgrywek. Po pracy nad siłą i wytrzymałością teraz czekają ich zajęcia w hali i trzy mecze kontrolne.

W Emstetten piłkarze Wisły przebywać będą od 17 do 24 stycznia. Tu będą pracować, choć w mniejszym zakresie, nad siłą i wytrzymałością, dojdą jeszcze zajęcia z taktyki i mecze kontrolne. Rywalami płockich piłkarzy będą: Hannover Burgdorf, Bergischer Lowen i zespół z Emstetten. Do ekipy dołączy jeszcze Muhamed Toromanovic, który na zgrupo-

waniu w Niemczech ma się pojawić we wtorek wieczorem.

Oczywiście cała drużyna będzie obserwować pojedynki reprezentacji Polski w Serbii i oceniać występy swoich klubowych kolegów. Po zakończeniu zgrupowania ekipa powróci do Płocka, gdzie będzie ostatni etap przygotowań do dalszej części rozgrywek. Nie jest wykluczone, że w Orlen Arenie płocczanie zagrają jeszcze jedno lub dwa spotkania kontrolne.

Przypomnijmy, że piłkarze wracają na parkiet 4 lutego, a pierwszym przeciwnikiem w końcowej fazie zasadniczej będą Azoty Puławy. (Jol.)

Płoccy kibice pomagali

13 tys. zł na protezę

Znakomita zabawa, wspaniałe bramki, rewelacyjna atmosfera – to najkrótszy opis turnieju, którego celem było zebranie pieniędzy na zakup protezy dla Przemka. To nie pierwsza taka akcja, ale widać, że kibicom piłki nożnej bardzo zależy na pomocy potrzebującym. Dzięki ofiarności graczy i widzów zebranych zostało 13 tys. zł.

Z kronikarskiego obowiązku tylko dodamy, że w turnieju wygrała Młoda Petra, pokonując w finale 3:2 zespół Patolong. III miejsce zajęła ekipa Stariej Wiary, występująca w składzie: Paweł Dylewski, Leszek Harabasz, Sławomir Król, Dariusz Krzykowski, Wojciech Małocha, Michał Pesta, Grzegorz Wenerski i Paweł Sobczak.

Być może kibiców dziwi, że dopiero III pozycję zajęli „starzy” wyjada-

cze, którzy przez lata cieszyli kibiców swoją grą, a teraz biegali po boisku w koszulkach ze znaczkiem Petry. Jest na to wytłumaczenie. W ostatniej chwili Grzegorz Pietrzak, który miał stanąć w bramce, poinformował kolegów, że z ważnych powodów nie weźmie udziału w turnieju i jego rolę przejął Paweł Dylewski. Na IV pozycji ukończyła zawody ekipa pracowników Wisły. (Jol.)